

WITAJCIE W ŚRODĘ !



Temat tygodnia: KSIĄŻKA MOIM PRZYJACIELEM

Temat dnia: LUBIMY BAJECZKI

Cele zajęć:

- rozwijanie umiejętności logicznego kojarzenia faktów pokazywanych na poszczególnych obrazkach,
- kształcenie wypowiedzi wielozdaniowych związanych z ilustracjami,
- zwrócenie uwagi na to, iż jest czas na zabawę i na pracę, którą zawsze należy wykonywać sumiennie i dokładnie,
- kształcenie koncentracji uwagi, słuchu muzycznego, poczucia rytmu,
- wyzwalanie radości i zadowolenia ze wspólnej zabawy;

Aktywność: językowa, muzyczna z rytmiką

Zaczynamy...

1. Na rozgrzewkę masażyk pt. „Wycieczka”.

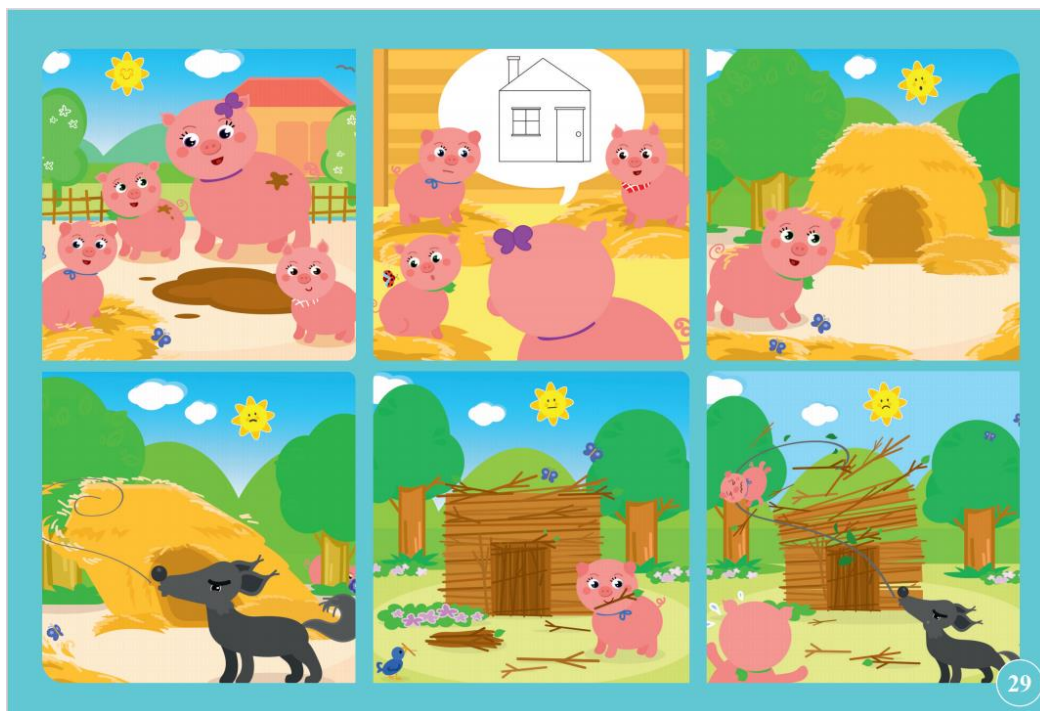
Idzie pani: tup, tup, tup (*stukamy plecy malucha opuszkami palców*),
dziadek z laską: stuk, stuk, stuk (*stukamy w plecy zgiętym palcem*),
skacze dziecko: hop, hop, hop (*opieramy dłoń na przemian to na przegubie i na palcach*)
żaba robi długi skok (*dotykamy stóp, pleców i głowy dziecka*).
Wieje wietrzyk: fiu, fiu, fiu (*dmuchamy w jedno i w drugie ucho dziecka*),
kropi deszczyk: puk, puk, puk (*stukamy w plecy dziecka wszystkimi palcami*),
deszcz ze śniegiem: chlup, chlup, chlup (*klepiemy plecki dziecka dłońmi złożonymi w miseczki*),
a grad w szyby łup, łup, łup (*stukamy dłońmi zwiniętymi w pięści*).
Świeci słońko (*palcem wykonujemy na plecach koliste ruchy*),
wieje wietrzyk (*dmuchamy we włosy dziecka*),
pada deszczyk (*znowu stukamy opuszkami palców*).
Czujesz deszczyk? (*leciutko szczypiemy w kark*)

2. Posłuchajcie bajki pt. „Trzy świnki”.

Dawno, dawno temu były sobie trzy świnki. Pewnego dnia zostawiły rodziców i wyruszyły w świat. Całe lato wędrowały po lesie, po łąkach, bawiąc się i weseląc w najlepsze. Trudno

było znaleźć miłsze stworzenia niż one. Więc wszyscy za nimi po prostu przepadali. Gdzie tylko się pojawiły, wszędzie serdecznie je przyjmowano. Kiedy lato miało się ku końcowi, świnki zdały sobie sprawę, że każdy zaczyna teraz myśleć o zbliżającej się zimie i wraca do zwykłych zajęć. Nadeszła jesień, a wraz z nią zaczęły się deszcze. Świnki uznały, że pora wreszcie pomyśleć o domu z prawdziwego zdarzenia. Postanowiły że dosyć już bez troskiej zabawy, i że muszą zabrać się do pracy tak jak inni, bo w przeciwnym razie zostaną bez dachu nad głową na deszczu, śniegu i zimnie. Po naradzie świnki zdecydowały, że wybudują trzy domy. Świnka która była najbardziej leniwa uznała że zrobi sobie chatkę ze słomy. – Zajmie mi to najwyżej jeden dzień! – stwierdziła z zadowoleniem. – Twoja chatka będzie za słaba. – krytykowały jej pomysł pozostałe, ale ona nie chciała ich słuchać. Druga świnka, trochę mniej leniwa niż pierwsza wybrała się do lasu na poszukiwanie desek i patyków. Stuku – puku, stuku – puku, całe dwa dni zbijała je gwoździami. Ale trzeciej śwince nie podobał się także drewniany domek. – Tak się domu nie buduje. – powiedziała. – Trzeba mieć czas, cierpliwość i ciężko uczciwie pracować, żeby dom był na tyle solidny, aby oparł się wichurom, nie przepuszczał deszczu i śniegu. A co najważniejsze – żeby chronił nas przed wilkami. Dni mijały i dom najrozsądniejszej świnki rósł cegielka po cegielce. Od czasu do czasu dwie pozostałe świnki przychodziły popatrzeć. – Co ty tak ciężko pracujesz? – podśmiewały się. – Dlaczego nie przyjdiesz pobawić się z nami? – Najpierw skończę budować porządną i solidną dom! – odpowiadał uparty mały murarz. – Wtedy wyjdę się pobawić. – Nie będę nierozsądna jak wy! Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni! W chwilę potem zauważyła w pobliżu ślady wielkiego wilka. Trzy małe świnki przestraszyły się i w nogi do domków. A już wkrótce wilk dotarł do słomianej chatki świnki, która była najbardziej leniwa. – Wychodź! – rozkazał basem i ślina napłynęła mu do pyska. – Chcę z tobą porozmawiać! – Wolę zostać tu, gdzie jestem. – zakwiczala cichutko świnka. – Wobec tego zmuszę cię, żebyś wyszła! – warknął wilk ze złością i nabrawszy powietrza w płuca z całej siły dmuchnął w domek. HU! Potężny podmuch zmiotł słomianą chatkę. Wilk upojony swoim sukcesem nawet nie zauważył, że świnka wyslizgnęła się spod kupki słomy i co tchu popędziła do drewnianego domku drugiej świnki. Spostrzegłszy wreszcie że świnka umyka wilk wpadł we wściekłość. – Wracaj! – ryczał goniąc za nią, ale ta wpadła już do drewnianej chatki, gdzie druga świnka trzęsła się ze strachu jak liść na wietrze. – Mam nadzieję, że mój domek wytrzyma... Chodź podeprzem drzwi, żeby wilk nie mógł dostać się do środka. – Zdolała wykrztusić. Zły wilk usłyszał te słowa stojąc właśnie pod drzwiami. Umierał już z głodu, więc myśl o dwudaniowym obiedzie dodawała mu sił, kiedy dobijał się do chatki z drewna. – Otwierajcie! Otwierajcie! Chcę tylko z wami porozmawiać! – Kłamał. Wystraszone, zapłakane świnki mocno podpierały drzwi. Ale zły wilk zebrał wszystkie siły i HU! HU! Potężnie dmuchnął. Wtedy domek się rozpadł, jakby był z kart. A dwie świnki rzuciły się do ucieczki. Szczęściem najmądrzejsza świnka widziała to wszystko z okna swojego murowanego domku, więc prędko wpuściła zasapane uciekiniarki. W ostatniej chwili! Wilk już walił w drzwi wściekłością. Tym razem nie był pewny swego... Chatka sprawiała wrażenie solidniejszej niż tamte. Dmuchnął raz, drugi dmuchnął, i trzeci... Ale wszystko na nic. Domek nawet nie drgnął. Trzy świnki śledziły każdy ruch drapieżnika. Ale teraz bały się już trochę mniej. Wreszcie wyczerpany wilk zdecydował się na jedną ze swoich starych sztuczek. Wlaź po drabinie na dach i zajrzał do domku przez komin. Już obliżywał się na myśl o obiedzie, lecz najmądrzejsza świnka zobaczyła, co się święci. – Rozpalmy ogień w piecu! – Szybko zakomenderowała. Wilk do pasa tkwił już w kominie, jednak wahał się nieco czy zsuwać się dalej w ciemny otwór. – Hmm... Będzie mi trudno. – Myślał głośno. Ale dobiegające z dołu głosy świnek jeszcze zaostrzyły mu apetyt. – Umieram z głodu! Spróbuję mimo wszystko zsunąć się do środka. – Mówił sam do siebie. Lecz cóż to? Co tak parzy?! Ośupiałe wilczyisko wylądowało prosto w ogniu. Płomienie zaczęły mu lizać jego sierść, a ogon płonął niczym pochodnia. – Nigdy, już nigdy nie opuszczę się w dół kominem! – Skowyczał wilk próbując ugasić płonący ogon. Po czym uciekł gdzie pieprz rośnie

tak szybko, jak tylko potrafił. A wtedy uszczęśliwione świnki zaczęły śpiewać i tańczyć wokół domu: „Ta – la – la, tra – la- la, złe wilczyśko już nie wróci!” I jeszcze tego samego dnia leniwe świnki zabrały się ochoczo do pracy. Wkrótce wybudowały dwa nowe, murowane domki. A wilk co prawda wrócił tam jeszcze kiedyś, ale gdy spostrzegł trzy kominy i solidne ściany przypomniał sobie, jak okropnie boli płonący ogon i już na zawsze opuścił te strony. Najmądrzejsza świnka, ponieważ wreszcie czuła się zupełnie bezpieczna, zawołała radośnie do pozostałych: „Koniec pracy! Dalej, do zabawy!”



3. Rozmowa na temat postaci występujących w opowiadaniu:

- Co postanowiły zrobić świnki?
- Z czego wybudowała domek pierwsza świnka?
- Z czego wybudowała domek druga świnka?
- Która ze świnek wybudowała domek z cegieł?
- Który z tych domków był bardziej solidny i chronił świnki przed niebezpieczeństwem?
- Czy wszystkie świnki były pracowite i wytrwale?

A może spróbujecie sami opowiedzieć tę bajkę?

4. „Uwaga wilk” - zabawa ruchowa. Dzieci zamieniają się w świnki i podskakują radośnie w rytmie granym przez Rodzica na łyżkach. Na słowa: - *Uwaga wilk*, stają w bezruchu. Jeśli dziecko poruszy się, oznacza to, że zostało złapane przez wilka.

5. „Pracowite świnki” – praca w kartach pracy cz.3, s. 36. Określcie, czy wszystkie świnki były pracowite. Połączcie z właściwą miną Misia Norma tę świnkę, której zachowanie mu się podobało i uzasadnijcie swój wybór. Następnie pokolorujcie rysunek według wzoru.

6. „Jaka to bajka?” – rozwiązywanie zagadek. Rodzice przeczytają Wam kilka zagadek a Wy spróbujcie odgadnąć o jaką bajkę chodzi. Wskażcie odpowiednie ilustracje.

*Jaka dziewczynka o babcię dbała
i złego wilka się nie bała? (Czerwony
Kapturek)*

*Chłopiec z dziewczynką
w lesie się zgubili.
Na złą Babę Jagę
niestety trafili. (Jaś i Małgosia)*

*To taki tyci ludek,
co zwie się... (Krasnoludek)*

*Nielatwo ją spotkać i złapać to nie lada
gratka,
Nie każda ją złowi, wędka czy też siatka.
Może nędzną chatę w mig w pałac
przemienić,
A jej huska cudownym kolorem się mieni.
(Złota rybka)*
*Uciekając z balu
- pantofel zgubiła.
Wyszła za mąż za księcia
i szczęśliwa była. (Kopciuszek)*

*Najmniejsza dziewczynka na świecie,
Co tyle przygód miała,
Aż wreszcie na swej drodze
elfa pięknego spotkała. (Calineczka)*



Prosimy o nieoddawanie materiału dydaktycznego do druku bez zgody wydawcy. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

WYDAWCA: KARTONOWA W KRAJACH BAŁE – „Jestem bajką” – 1. wydanie 2015 r.



Prosimy o nieoddawanie materiału dydaktycznego do druku bez zgody wydawcy. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

WYDAWCA: KARTONOWA W KRAJACH BAŁE – „Jestem bajką” – 1. wydanie 2015 r.



7. „Wilk i trzy świnki”- instrumentacja bajki. Posłuchajcie instrumentacji bajki. Nagranie w wiadomości e-mail.

8. Teraz zastąpimy instrumenty przedmiotami z Waszego domu: (tamburyn-dwie metalowe łyżki, bębenek- garnek i drewniana łyżka, grzechotka- butelka z kaszą/grochem). Rodzice przeczytają Wam bajkę, a Waszym zadaniem jest uderzać w przedmioty zastępujące instrumenty, tylko raz w momencie kiedy usłyszycie w opowiadaniu bajkowe imię świnki. (**Prosiaczek**- uderzamy łyżkami, **Ryjek**- uderzamy łyżką w garnek, **Szczecinka**- potrząśamy butelką z kaszą/grochem).

*Były sobie raz trzy świnki: **Prosiaczek**, **Ryjek** i **Szczecinka**.*

***Szczecinka** wybudowała sobie dom ze słomek.*

***Ryjek** zrobił domek z patyczków.*

*A **Prosiaczek** wybudował piękny domek z cegieł.*

Za lasem, niedaleko trzech świnek mieszkał Wilk.

Wilk postanowił zjeść trzy świnki.

*Pewnego dnia pobiegł do domu **Szczecinki** i zawołał:*

"Dmuchnę, chuchnę i zdmuchnę twój domek!"

*Chuchał i dmuchał tak mocno, że zdmuchnął dom **Szczecinki**.*

***Szczecinka** pobiegła do domu **Ryjka** szukać schronienia.*

*Zły Wilk pobiegł do domu **Ryjka** i zawołał:*

"Dmuchnę, chuchnę i zdmuchnę twój dom"

*I dmuchał i chuchał i zdmuchnął dom **Ryjka**.*

*Obie świnki pędem pobiegły szukać schronienia u **Prosiaczka**.*

Wilk znów popędził za nimi.

*Zatrzymał się przed murowanym domem **Prosiaczka**.*

Bardzo zły zawołał: "Dmuchnę i chuchnę i zdmuchnę twój dom"

Dmuchał i dmuchał.....

Tak się nadął, że aż pękł!

Dla chętnych karta pracy- załącznik nr 2.

Zapraszam również do obejrzenia teatryku cieni pt. „Jaś i Małgosia”. Link do nagrania w wiadomości e-mail.

UDANEJ ZABAWY!

Paulina Mazur

31. Książka moim przyjacielem

Opowiedz bajkę o trzech świnkach i powiedz, która z nich była pracowita. Połącz z właściwą twarzą misia Normana tę świnkę, której zachowanie mu się podobało. Pokoloruj rysunki według wzoru.

Lubimy bajki



POPRAW PO ŚLADZIE TRASĘ ŁĄCZĄCĄ KSIĘŻNICZKĘ Z KSIĘCIEM

